



Recenzja rozprawy doktorskiej „Wpływ perfekcjonizmu na odczucie dysforii płciowej i satysfakcję z ciała wśród osób transpłciowych” mgr Magdaleny Nowackiej, promotor prof. dr hab. Beata Pastwa-Wójcik

**UNIwersytet
JAGIELLOŃSKI**
WYDZIAŁ FILOZOFICZNY
INSTYTUT PSYCHOLOGII

W recenzowanej rozprawie doktorskiej mgr Magdalena Nowacka zaprezentowała autorskie badania których celem było sprawdzenie czy u osób transpłciowych w porównaniu z osobami cisplciowymi występuje wyższy poziom perfekcjonizmu oraz sprawdzenie czy perfekcjonizm u osób transpłciowych wpływa na odczuwanie dysforii płciowej oraz na satysfakcję z ciała. Praca liczy 121 stron bez aneksu i bibliografii, w której zamieszczono 485 pozycji. Układ pracy jest typowy dla prac naukowych w psychologii: wprowadzenie teoretyczne, określenie celu i procedury badania, opis grup badanych i użytych narzędzi, i w końcu prezentacja wyników i dyskusja.

Uwagi do części teoretycznej

Część teoretyczna rozprawy doktorskiej napisana została w oparciu o prawie pięćset pozycji bibliograficznych. Liczba imponująca. Czy jednak taka ilość tekstów była konieczna? Zwracam na to uwagę w kontekście ogólnej uwagi do rozdziałów zawartych w tej części rozprawy doktorskiej, które sprowadzają się w zasadzie do relacjonowania poglądów różnych autorów bez autorskich komentarzy czy krytycznych analiz. Kolejne akapity to kolejne badania i trudno tu znaleźć pogląd czy krytyczne analizy autorstwa Pani mgr Nowackiej. Nawet na końcu części teoretycznej nie znalazło się chociaż krótkie podsumowanie wątków zasygnalizowanych w tej części pracy. Nie ma go również w kolejnym rozdziale metodologicznym, gdzie od razu mamy w jednym zdaniu sformułowany cel badania, poniżej pytania i hipotezy badawcze. Ich uzasadnienia musimy domyślić się sami.

W pierwszych rozdziałach części teoretycznej Autorka prezentuje poglądy wielu badaczy na kluczowe dla badań kwestie: różne definiowanie i konceptualizowanie perfekcjonizmu, słusznie według mnie podkreślając, iż wielowymiarowe ujęcie tej zmiennej jest zdecydowanie bardziej adekwatne niż jednowymiarowe, wpływ czynników kulturowych na perfekcjonizm, współwystępowanie perfekcjonizmu z różnymi zaburzeniami psychicznymi, a także omawia problematykę obrazu ciała.

ul. R. Ingardena 6
30-060 Kraków
tel. 12-663-24-15

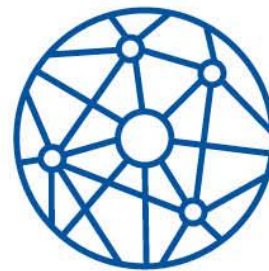
www.psychologia.uj.edu.pl

Już na początku pojawiła się pewna niejasność terminologiczna, chodzi o terminy „osoby cispłciowe” i „nietranspłciowe”. W jednym miejscu mamy zapis „w grupie osób cispłciowych (nietranspłciowych)” (s.8), a dalej na tej samej stronie „...oraz 247 osób nietranspłciowych cispłciowych”. Czy zatem te terminy są tożsame czy się uzupełniają?

Moją uwagę zwrócił też fakt, iż autorka o niebinarności pisze w liczbie pojedynczej podczas gdy współczesna wiedza każe nam używać terminu niebinarności. Niebinarność to swego rodzaju umbrella term, obejmujący przynajmniej kilkanaście jej rodzajów czy wariantów. W ostatniej wersji Standardów Opieki nad Osobami Transpłciowymi, wersja 8 z 2022 roku (Standards of Care Version 8, WPATH), niebinarności poświęcony został osobny rozdział, w którym można znaleźć między innymi rozwinięcie powyższej kwestii. Niestety standardy te nie cieszyły się chyba przychylnością Autorki, która w jednym tylko miejscu swojej pracy powołuje się na nie i to na wersję 5, której zresztą nie zamieściła w bibliografii.

Jak wspominałem Autorka raczej nie zagłębia się w kwestie teoretyczne koncentrując się na przeprowadzonych do tej pory badaniach. W tym kontekście charakteryzuje dwa zastosowane we własnych badaniach narzędzia: *Wielowymiarową Skalę Perfekcjonizmu Hewitta* oraz *Wielowymiarową Skalę Perfekcjonizmu Frosta*. Uzasadnieniem wyboru tych skal są „ich różne podejścia do konceptualizacji perfekcjonizmu, ale także możliwość ich porównywania. Przy połączeniu obu skal perfekcjonizm rozkłada się na dwa czynniki: perfekcjonistyczne dążenia i perfekcjonistyczne obawy” (s.8). Niestety kwestie te nie zostały szczegółowiej omówione, co uniemożliwia zrozumienie tego zabiegu. Oto skale w których perfekcjonizm jest różnie konceptualizowany tworzą narzędzie badające jego dwa czynniki. Szkoda, że czytelnik nie ma możliwości prześledzenia tego procesu.

Celem napisania rozdziału *Perfekcjonizm* jak się domyślam miało być przedstawienie tego pojęcia w starszych ujęciach. Na dwóch stronach autorka właściwie tylko wspomina różne ujęcia w dość zaskakujący sposób. W pierwszym zdaniu tego rozdziału czytamy, że „Perfekcjonizm to wielowymiarowe usposobienie osobowości...”, przy czym to usposobienie pozostało bez słowa komentarza, a w kolejnym „Perfekcjonizm można postrzegać jako rodzaj dysfunkcyjnego mechanizmu obronnego...” (s.10). Następnie znajdujemy różne poglądy, bez komentarza i często bez autorów (można się ich jedynie domyślać śledząc źródła bibliograficzne). Ciekawostką jest zdanie: „Wybitni teoretycy psychodynamiczni, m.in. Zygmunta Freud [...], Alberta Adler [...] i Karen Horney...” (s.10). Zgodnie z moją wiedzą Freud był twórcą psychoanalizy, której wybrane założenia stały się później fundamentem teorii psychodynamicznej. Z kolei Adler był twórcą psychologii indywidualnej, a Horney jest przedstawicielką neopschoanalizy. W takim kontekście nie bardzo rozumiem użycie pojęcia psychodynamiczni teoretycy. Na końcu rozdziału



**UNIwersytet
JAGIELLOŃSKI**
WYDZIAŁ FILOZOFICZNY
INSTYTUT PSYCHOLOGII

ul. R. Ingardena 6
30-060 Kraków
tel. 12-663-24-15

www.psychologia.uj.edu.pl

pojawia się jednozdaniowy akapit, który jest podsumowaniem, chociaż nie wiadomo czy Autorki czy autorów podanych jako źródło bibliograficzne.

W kolejnych rozdziałach zostały zaprezentowane współczesne modele perfekcjonizmu, chociaż nie potrafię wyjaśnić dlaczego najpierw zostały omówione modele wielowymiarowe, a później dwuczynnikowe. Bardzo żałuję, że nie miałem tutaj możliwości poznania poglądów autorki chociażby na kwestię czy możliwy jest jakiś rodzaj adaptacyjnego perfekcjonizmu. Dostajemy różne informacje: „Wiele badań potwierdziło dwuczynnikowy model perfekcjonizmu, udowadniając, że czynniki w różny sposób odnoszą się do pozytywnych i negatywnych afektów” (s.16), a dalej „jednak pojęcie adaptacyjnego perfekcjonizmu zostało zakwestionowane...” (s.17). Inni autorzy starali się wprowadzić nowe terminy aby rozwiązać tą kwestię. Na końcu rozdziału możemy jedynie przeczytać że potrzebne są kolejne badania.

Cały rozdział został poświęcony współwystępowaniu perfekcjonizmu i różnych zaburzeń: depresyjnych, lękowych, zaburzeń odżywiania, zaburzeń obsesyjno-kompulsywnych, zaburzeń osobowości, a także związkom perfekcjonizmu z problemami relacyjnymi. I zabrakło tylko współwystępowania z dysforią płciową lub niespójnością płciową. Na stronie 34 pojawia się pojęcie „zaburzeń psychospołecznych”. Zgodnie z moją wiedzą psychospołeczne mogą być czynniki prowadzące do zaburzeń albo mechanizmy, ale zaburzenia psychospołeczne, to jakie?

Rozdziały poświęcone perfekcjonizmowi kończy krótki, na 9 linijek, rozdział *Różnice demograficzne*. Autorka pisze tutaj o różnicach między kobietami i mężczyznami. Niestety znowu bez żadnych komentarzy, co w kontekście badania perfekcjonizmu u osób transpłciowych jest dość zaskakujące.

W rozdziale *Obraz ciała* zostały zamieszczone dość podstawowe informacje na temat tego pojęcia, bez komentarza jak one się mają do problematyki transpłciowości. Została tu wprowadzona kwestia różnic między kobietami i mężczyznami, ale dotyczy ona osób cispłciowych.

Kwestie związane z osobami transpłciowymi nie pojawiają się od początku recenzowanej rozprawy. Musimy cierpliwie przejść przez 47 stron tekstu (cała praca bez bibliografii i załączników to 116 stron tekstu) aby w końcu pojawił się rozdział *Niezgodność płciowa*. Na 17 stronach została przedstawiona, jak rozumiem, problematyka osób transpłciowych. Autorka zaczyna od uwagi dotyczącej problemów terminologicznych, ale właściwie nie rozwija tej kwestii. Sama używa, bez jasnego zdefiniowania terminów „dysforia płciowa” i „niezgodność płciowa”. Rozumiem, że w dość luźny sposób nawiązuje do klasyfikacji DSM-5 i ICD-11 gdzie te terminy występują jako jasno określone jednostki nozologiczne, traktując je jako terminy opisowe. Jeden z podrozdziałów nosi tytuł *Etiologia niezgodności płciowej*, czy zatem czasami termin ten



**UNIwersytet
JAGIELLOŃSKI**
WYDZIAŁ FILOZOFICZNY
INSTYTUT PSYCHOLOGII

ul. R. Ingardena 6
30-060 Kraków
tel. 12-663-24-15

www.psychologia.uj.edu.pl

używany jest też jako jednostka nozologiczna? Szkoda, że te ważne kwestie nie zostały rozwinięte i wyjaśnione, zwłaszcza, że w literaturze anglojęzycznej możemy znaleźć wiele pozycji odnoszących się do powyższych kwestii, jak chociażby rewidowane co kilka lat Standardy Opieki nad osobami Transpłciowymi, opracowywane przez WPATH. W języku polskim można było sięgnąć po „Dysfориę i niezgodność płciową. Kompendium dla praktyków” z 2020 roku.

W rozdziale tym znajdujemy sformułowania, które moim zdaniem nie spełniają wymogów precyzyjnego języka naukowego. Np. „diagnoza prawdopodobnie koreluje z niezadowoleniem z ciała” (s.54). Co oznacza „prawdopodobnie koreluje”? Dalej: „W przeciwieństwie do odczuwanej niezgodności płciowej, którą można mieć albo nie, dysforia może zmieniać się w czasie, nasilać i zmniejszać, podobnie jak ból fizyczny” (s.54). Do jakiej definicji niezgodności płciowej i dysforii (rozumiem, że też płciowej) autorka nawiązuje. Co oznacza zdanie: „Terapia hormonalna jest na ogół pierwszą i potencjalnie jedyną interwencją medyczną...”? I jeszcze: „uprzedzeń wobec osób transpłciowych [...] jako napędzające potrzebę...”. Co oznacza „napędzanie potrzeb”?

Ważnym niewątpliwie wątkiem jest stres mniejszościowy, którego doświadczają osoby transpłciowe, pokazujący w jaki sposób pewne czynniki z otoczenia mogą zaburzać ich zdrowe funkcjonowanie. Szkoda jednak, że autorka nie podjęła wątku specyficzności tych czynników w odniesieniu do osób transpłciowych, pozostając jedynie na opisie zdrowotnych konsekwencji.

Przy okazji omawiania perfekcjonizmu autorka odwołała się do wątków rozwojowych, które z pewnością mają tutaj znaczenie. W rozdziale poświęconym obrazowi ciała wątki rozwojowe nie pojawiają się. Szkoda zarówno tego, że nie możemy spojrzeć na obraz ciała z perspektywy rozwojowej, jak i tego, że w ogóle nie zostały tu wspomniane osoby transpłciowe. A przecież mamy na przykład interesującą koncepcję *Wyłanianie się transpłciowej tożsamości* Arlene Lev z 2004 roku, która mogła by być punktem odniesienia do takich rozważań.

I na koniec uwag dotyczących części teoretycznej ta najpoważniejsza – brak rozdziału poświęconego kluczowej kwestii, zawartej w tytule rozprawy, to znaczy specyfice perfekcjonizmu u osób transpłciowych. Wydaje mi się, że jedynym uzasadnieniem braku takiego rozdziału jest przyjęcie założenia, że mechanizmy perfekcjonizmu u osób cisplciowych dokładnie przekładają się na osoby transpłciowe, ale w takim razie skąd hipoteza że osoby transpłciowe i cisplciowe będą się tutaj różniły?

W części teoretycznej znalazłem trzy odniesienia do tekstów, których nie ma w bibliografii: Decaro in., 2021 (zapis oryginalny) Jones i in., 2019 oraz Zuroff i in., 2006.

Uwagi do części metodologicznej



**UNIwersytet
JAGIELLOŃSKI**
WYDZIAŁ FILOZOFICZNY
INSTYTUT PSYCHOLOGII

ul. R. Ingardena 6
30-060 Kraków
tel. 12-663-24-15

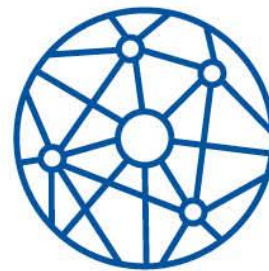
www.psychologia.uj.edu.pl

Moje poważne zastrzeżenia budzi dobór grupy badanej. Po pierwsze, sposób rekrutowania do badania. Autorka podaje, że do grupy badanej osoby były rekrutowane na „grupach, forach i stronach internetowych dedykowanych osobom transpłciowym” (s.72). Nie podaje tutaj żadnej informacji dotyczącej ani specyfiki tych stron, których różnorodność jest bardzo duża (począwszy od fachowych stron moderowanych przez specjalistów a skończywszy na stronach gdzie osoby transpłciowe udzielają sobie informacji co zrobić aby szybko dostać diagnozę i hormony), ani sposobów weryfikacji osób zgłaszających się do badania. Pozostaje zatem bardzo duża niejasność kto tak naprawdę wypełniał kwestionariusze i czy przypadkiem te same osoby logujące się na różne strony nie wypełniały ich więcej niż jeden raz. Pozostaje też kwestia reprezentatywności tak dobranej grupy dla populacji osób transpłciowych. Zastanawiające jest dla mnie dlaczego nie została tutaj zastosowana procedura kontrolująca osoby deklarujące chęć wzięcia udziału w badaniu albo dlaczego badanie nie zostało przeprowadzone przy współpracy z ośrodkami zajmującymi się diagnozą lub pracą terapeutyczną z osobami transpłciowymi.

Po drugie, mam poważne wątpliwości co do homogeniczności badanej grupy. Jak dowiadujemy się z pracy grupa badana składała się z 132 osób: transpłciowych mężczyzn i transpłciowych kobiet (odpowiednio 45 i 44 osoby) oraz z 43 osób niebinarnych. Ilość osób w tych trzech grupach jest bardzo zbliżona. Nie jest dla mnie zrozumiałe dlaczego do badania zostały dołączone osoby niebinarne. Kwestia przeżywania czy ekspresji swojej płci w kategoriach binarnych lub niebinarnych wydaje się mieć dość kluczowe znaczenie. Prowadzone współcześnie badania wyraźnie różnicują osoby transpłciowe od niebinarnych, u tych ostatnich rozpoznając zresztą wyższy w porównaniu z osobami transpłciowymi poziom stresu mniejszościowego. Na jeszcze jedną kwestię chciałem zwrócić uwagę. Osoby z grupy badanej były bardzo zróżnicowane jeśli chodzi o etap procesu tranzycji. Biorąc pod uwagę iż dokonujące się wraz z kolejnymi etapami znaczące zmiany dotyczące ciała wydają się nie mieć uzasadnienia traktowania tych osób jako jednej grupy, zwłaszcza w kontekście badań dotyczących przeżywania własnej cielesności. W pracy nie zamieszczono też danych dotyczących statystycznej analizy podobieństwa grupy badanej i kontrolnej.

Podsumowując muszę stwierdzić, że dobór grupy badanej mógł w znaczący sposób wpłynąć na uzyskane wyniki i właściwie pozostaje pytanie kogo Autorka badała.

Dobór narzędzi wydaje się być adekwatny do zmiennych zawartych w hipotezach. Jedyna wątpliwość dotyczy sposobu adaptacji dwóch narzędzi które były tłumaczone na język polski: Skali Zgodności Płciowej oraz Wielowymiarowej Skali Perfekcjonizmu. Z pracy dowiadujemy się, że tłumaczenia dokonywało dwóch niezależnych tłumaczy. Nie



**UNIwersytet
JAGIELLOŃSKI**

WYDZIAŁ FILOZOFICZNY
INSTYTUT PSYCHOLOGII

ul. R. Ingardena 6
30-060 Kraków
tel. 12-663-24-15

www.psychologia.uj.edu.pl

ma jednak informacji czy dokonano back translation, co przy badaniu zmiennych tak znacząco podatnych na wpływy kulturowe wydaje się być ważną procedurą.

Uzyskane wyniki zostały zaprezentowane w sposób klarowny, chociaż tabelki rozciągnięte na dwie-trzy strony nie ułatwiały zapoznania się z wynikami. Wystarczyło zmniejszyć rozmiar czcionki i zmniejszyć odległość między wierszami.

Rozdział *Dyskusja wyników* oraz *Zakończenie* zaczynają się od twierdzenia wysnutego z badań własnych mówiącego o tym, że perfekcjonizm wpływa na odczucie dysforii płciowej i satysfakcji z ciała wśród osób transpłciowych. Czytając to twierdzenie nasuwało mi się pytanie – a dlaczego miało być inaczej? Co takiego specyficznego jest w funkcjonowaniu osób transpłciowych, że w tej kwestii można by się spodziewać uzyskania innych wyników? Niestety pytania te pozostają bez odpowiedzi. Wątki te nie zostały rozwinięte ani w części teoretycznej ani w dyskusji. Czy zatem nie można by przyjąć, że cała praca właściwie weryfikuje dość oczywiste zależności? Podobnie zupełnie nie jest zaskakujący wynik wskazujący, iż „samoocena dotycząca cielesności” (s.108) u osób transpłciowych jest niższa w porównaniu z samooceną osób cisplciowych.

Judd Marmor napisał kiedyś o osobach homoseksualnych:

„Podstawową kwestią [...] nie jest potwierdzenie, że część, czy też większość homoseksualistów, jest neurotyczna. W społeczeństwie takim jak nasze, gdzie homoseksualiści są powszechnie traktowani z lekceważeniem lub pogardą - nie mówiąc już o wrogości - byłoby doprawdy zadziwiające, gdyby znaczna ich część nie cierpiała z powodu zaburzeń obrazu siebie czy poczucia braku szczęścia, związanego ze społecznym naznaczeniem”.

Czy i tutaj nie można by napisać, że w przypadku osób transpłciowych „byłoby doprawdy zadziwiające” gdyby ich samoocena nie była zaniżona?

Znajduję tutaj jednak pewien interesujący wątek, nawiązujący zresztą do powyższego cytatu. W zakończeniu Autorka napisała: „Interpersonalny charakter tego wymiaru perfekcjonizmu [perfekcjonizm narzucony społecznie] potwierdza teorie sugerujące wpływ kontekstu społecznego na dysfориę płciową, w tym przypadku przekonania na temat oczekiwań innych osób odnośnie do wyglądu osób transpłciowych” (s.120). Twierdzenie to wzmacnia zarówno badania jak i obserwacje kliniczne zgodnie z którymi cierpienie osób transpłciowych jest w znacznym stopniu uwarunkowane wpływem otoczenia. Potwierdza to też zasadność używania konstruktów stresu mniejszościowego.

Konkluzja

Pomimo podjęcia się przez mgr Magdalенę Nowacką badań dotyczących ważnych nie tylko z perspektywy poznawczej, ale też klinicznej zagadnień moja konkluzja nie może być pozytywna. W części teoretycznej nie zaprezentowała się jako badaczka potrafiąca krytycznie podchodzić do prezentowanych badań pozostając jedynie na etapie zaprezentowania dorobku innych badaczy, bez wniesienia własnego wkładu poprzez



**UNIwersYTET
JAGIELLOŃSKI**
WYDZIAŁ FILOZOFICZNY
INSTYTUT PSYCHOLOGII

ul. R. Ingardena 6
30-060 Kraków
tel. 12-663-24-15

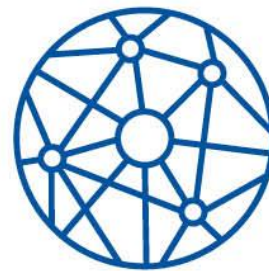
www.psychologia.uj.edu.pl

krytyczną analizę wcześniejszych badań. W części metodologicznej sposób doboru grupy badanej, zastosowanie dość podstawowych analiz statystycznych, jak też dyskusja wyników, która sprowadza się do porównywania wyników własnych z wynikami uzyskanymi przez innych badaczy, nie przekonuje mnie, że mgr Magdalena Nowacka sprawnie posługuje się warsztatem badawczym. Myślę również, że Autorce pracy trudno jest spojrzeć krytycznie na własne badania. W rozdziale *Ograniczenia własnego badania* (który ma 22 linijki tekstu) zamieszcza dwie uwagi krytyczne, chociaż są one tak sformułowane, że ta krytyka staje się niemal nieuchwytna. Pierwsza uwaga dotyczy (jedynie) małej ilości osób badanych, ale zaraz autorka dodaje: „Chociaż grupa obejmująca 132 osoby transpłciowe jest relatywnie wysokim wynikiem” (s.119). Druga uwaga to dość ogólne stwierdzenie: „Ograniczeniem, które utrudniło w pełni analizę obrazu ciała osób transpłciowych było użycie narzędzia, które skupiało się na ogólnych cechach cielesności (samooceny, wyglądu, wagi i przypisywanej oceny)” (s.119). Ale zaraz dodaje: „Wyniki uzyskane w tych skalach były użyteczne” (s.119). Po takim rozdziale spodziewałbym się jednak bardziej wnikliwej analizy ograniczeń badań własnych.

Konkludując muszę stwierdzić iż w moim przekonaniu rozprawa doktorska Pani mgr Magdaleny Nowackiej nie spełnia warunków określonych w art. 187 Ustawy z dnia 20 lipca 2018r. Prawa o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. z 2018 r., poz. 1688).

dr hab. Grzegorz Iniewicz, prof.UJ

Kraków, 25.10.2023



**UNIwersYTET
JAGIELLOŃSKI**

WYDZIAŁ FILOZOFICZNY
INSTYTUT PSYCHOLOGII

ul. R. Ingardena 6
30-060 Kraków
tel. 12-663-24-15

www.psychologia.uj.edu.pl